

Wyższa Szkoła Bankowa we Wrocławiu
ul. Fabryczna 29/31; 53-609 Wrocław
Email: tadeusz.gospodarek@wsb.wroclaw.pl

Dr hab. Tadeusz Gospodarek, Prof. WSB

Recenzja rozprawy doktorskiej

mgr Magdaleny Krawiec pt. „Model funkcjonowania gospodarki kreatywnej w procesie wzrostu gospodarczego”, napisanej na Wydziale Finansów i Zarządzania Wyższej Szkoły Bankowej we Wrocławiu pod kierunkiem Prof. dr hab. Mariana Nogi w dziedzinie nauki ekonomiczne, dyscyplinie ekonomia.

Wstęp

Podstawą wydania opinii jest pismo Dziekana Wydziału Finansów i Zarządzania w osobie dr Radosława Kamińskiego z dnia 29.10.2018, w relacji do uchwały Rady Wydziału Finansów i Zarządzania Wyższej Szkoły Bankowej we Wrocławiu, nr 32/2018 z dn. 25.10.2018.

Przedmiotową rozprawę przeanalizowałem pod względem spójności metodologicznej, poprawności naukowej oraz przygotowania formalnego pracy. Zważywszy, że obszar tematyczny dysertacji dotyczy wiedzy wysoce niespójnej, słabo uporządkowanej epistemologicznie i opartej głównie na metaforycznych i jakościowych modelach kognitywnych, wykorzystujących w sposób subiektywny dane makroekonomiczne, ocena końcowa musi uwzględnić ową słabość epistemologiczną i braki dobrych paradygmatów w przyjętym przez Autorkę zakresie badań. Nie jest też winą Autorki, że subiektywizm i mody w obecnie prowadzonych pracach z zakresu nauk społecznych rzutują na drastyczne braki teorii objaśniających i dobrych paradygmatów, a relatywizm sądów o faktach bazujący na Feyerbandowskiej zasadzie „anything goes” stał się tu kanonem rozpraw i publikacji.

Artykuł 13 pkt. 1 ustawy z dnia 14.03.2003 r o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach naukowych i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. 2003 Nr 65 poz. 595) stanowi, że: *...Rozprawa doktorska, przygotowywana pod opieką promotora albo pod opieką promotora i promotora pomocniczego, o którym mowa w art. 20 ust. 7, powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego lub oryginalne dokonanie artystyczne oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej lub artystycznej oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej.*

Pracę Pani Magdaleny Krawiec należy zaklasyfikować do opracowań porządkujących wiedzę i budujących opisowe modele kognitywne dla celów dydaktycznych, co może być uznane za oryginalne rozwiązanie problemu naukowego w myśl zapisu art. 13 pkt. 1 ustawy. W tym kontekście mniejsze znaczenie ma spójność i stosowalność twardej heurystyki, logiki odkrycia naukowego i poszukiwanie prawdziwości sądów o faktach opartych na mierzalnych kryteriach. Mocnych stron pracy należy poszukiwać w zagłębieniu pewnego problemu naukowego w jakiejś teorii makroekonomii (zagłębienie gospodarki kreatywnej w teorii produktu krajowego brutto).

Przyjęta postawa epistemologiczna autorki oparta jest na dogmacie socjalnego, zinstytucjonalizowanego modelu funkcjonowania kultury i keynesowskim ujęciu roli państwa w systemie gospodarczym. Rzutuje to na wnioskowanie stosowane w dysertacji i brak weryfikowalności tez na poziomie epistemicznym sądów o faktach. Zmiana postawy epistemologicznej badacza na np. libertariańską doprowadziło by do zupełnie różnych konkluzji, wychodząc z tych samych zdań bazowych i wybranych faktów dla egzemplifikacji heurystyki.

Dlatego w swojej ocenie przyjmuję pozycję aksjologiczną niezależnego obserwatora, abstrahując od postawy epistemologicznej Autorki i nie będę brać pod uwagę w konkluzji zobiektywizowanej prawdziwości sądów o faktach oraz poprawności naukowej konstrukcji metodologicznej wywodu, zgodnie z zasadami paradygmatu metody naukowej oraz demarkacji selekcyjnej na poziomie epistemicznym. Art. 13 pkt. 1 ustawy dopuszcza takie ograniczenie, traktując jedynie o samodzielnym rozwiązaniu problemu naukowego, nie definiując równocześnie co ustawodawca rozumie pod hasłem „rozwiązanie”.

Konkluzja

Praca i jej hipotezy są z punktu widzenia paradygmatu metody naukowej, popperowskiego falsyfikacjonizmu oraz carnapowskiego weryfikacjonizmu nie do przyjęcia. Uwzględniając jednak stricte humanistyczny charakter dysertacji, wynikający z przyjętej postawy epistemologicznej Autorki - postmodernistycznej keynesistki o lewicowych przekonaniach i relatywistycznym stosunku do prawdziwości sądów o faktach, należy zaakceptować ów subiektywizm układu logicznego wywodu, oparty na potwierdzającej egzemplifikacji literaturowej. Prawda ma wówczas charakter koherentny dla pewnej grupy badaczy. Heurystyka zawarta w dysertacji, wynika z określonego zbioru zdań bazowych i prowadzi wówczas do udowodnienia hipotez. Ustalenie prawdziwości sądów o faktach, opisywanych w pracy na poziomie epistemicznym nie jest możliwe z powodu nieustalonej granicy demarkacji dla poruszanej problematyki, braku danych empirycznych, kryteriów dla weryfikacji hipotez oraz oparcie się w egzemplifikacji na relatywizujących opracowaniach.

Dlatego przyjmując bezstronną postawę epistemologiczną uznającą relatywizm i postmodernizm jako uprawnione ujęcie problemu z punktu widzenia filozofii nauki, co zostało ustalone we wstępie niniejszej recenzji. Tym samym uznaję pracę za spełniającą wymogi Artykułu 13 pkt. 1 w kategorii rozpraw doktorskich.

Niniejszym wnoszę do Wysokiej Rady wniosek o przyjęcie pracy mgr Magdaleny Krawiec pt. „Model funkcjonowania gospodarki kreatywnej w procesie wzrostu gospodarczego”, jako rozprawy doktorskiej odpowiadającej zakresowi dyscypliny dziedzinie sztuk wyzwolonych i zgodnie z obowiązującymi przepisami, uznaję za właściwe dopuszczenie jej Autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Opis makroskopowy dysertacji

Praca liczy 156 stron. Autorka oparła się na 74 pozycjach literaturowych głównie polskojęzycznych, w tym kilku z lat 2015-2018, 36 publikacjach internetowych oraz 1 dokumencie prawnym. Brakuje cytowań bardzo istotnych prac anglojęzycznych z pogranicza zarządzania i ekonomii, choćby Camerona i Quinna, co uznaję za ułomność opracowania i słabość bazy egzemplifikacji.

Praca, która powinna być formalną, napisana jest językiem nazbyt potocznym i przygotowana niechlujnie. Występują błędy ortograficzne (s. 43, 15 w. od dołu), gramatyczne (s. 11 w. 3; s. 13. w 17; s. 30 tytuł rozdziału 1.3; itp.), językowe (s.18, w.1), makaronizmy (np. s. 7, 8), a w wielu wypadkach styl wypowiedzi jest ułomny (np. str 65 pod tabelą). Niektóre tabele nie mają podpisów. Wprowadzane są pojęcia, których autorka nie definiuje. Pojawiają się nieuprawnione odniesienia do nauk przyrodniczych (s. 9 – chemia strukturalna, później w sposób opatrzny sprowadzona do prób znajdowania metafor do stereoizomeii s. 78 – konkluzja „...Gospodarka jest takim chemicznym związkiem wielobranżowym” stanowi, przenośnię beletrystyczną, a nie uprawnioną analogię. Obniża to wartość merytoryczną dysertacji.

Autorka stosuje zdania bez znaczenia i wartości logicznej. Stwierdzenia typu „*Nie ma natomiast żadnych wątpliwości*” mają charakter dogmatu i nie powinny występować w pracach,

gdzie falsyfikowalność sądów o faktach stanowi podstawę ich naukowości. Słowo **teoria** jest nagminnie nadużywane bez uzasadnienia. Coś co jest teorią umożliwia objaśnienie (a nie opis) i tym samym opiera się na określonym zbiorze zdań bazowych, będących sądami prawdziwymi o faktach. Większość opisywanych koncepcji w pracy nie jest nawet konstruktem przedparadygmatycznym, a co dopiero teorią. Używanie takich kategorii, jak **filozofia** do określenia jakiejś marginalnej koncepcji kognitywnej (patrz filozofia wehikułów s.92, 94), celem unaukowania tejeże za wszelką cenę, jest rażącym nadużyciem, zwłaszcza dla filozofa nauki.

Struktura pracy jest czytelna, ale szereg tabel, zamieszczonych w opracowaniu nie ma sensu – poza zwiększeniem objętości (np. załącznik 1, tablica 14, 15 – wystarczą w tej kwestii odnośniki do danych źródłowych w Internecie i komentarz analityczny najlepszych i najgorszych wyników wraz z uzasadnieniem). Użycie pojęć stereochemicznych jest nie znajduje zasadnego zastosowania w pracy, poza werbalnym, metaforycznym stwierdzeniem. Nagminnie nadużywane jest pojęcie sprzężenia zwrotnego bez opisanego jego struktury. Sprzężenie zwrotne przynależy układom sterowalnym i systemom. Należy każdy przypadek opisać przynajmniej na poziomie modelu „czarnej skrzynki” (wejście, wyjście, parametry regulacji).

Aspekty metodologiczne

Praca pod względem metodologicznym napisana jest na bardzo słabym poziomie. Wnioskowanie naukowe jest ułomne, a użycie metod badawczych jest przypadkowe i nieprecyzyjnie uzasadnione. Tym niemniej znajdują się w pracy elementy pozytywne.

Problem badawczy: „...Dlatego też podjęłam się próby wypełnienia tej luki poprzez dokonanie badań i opublikowanie ich w tej rozprawie doktorskiej, dotyczących roli i wpływu gospodarki kreatywnej na wzrost gospodarczy”. Wybrano słuszny i ciekawy problem badawczy, ale bardzo trudny do prawidłowego opracowania, zwłaszcza w sposób obiektywny epistemologicznie i wymierny. Rozwiązanie tego problemu wypełnia moim zdaniem wymogi stawiane przez ustawę.

Na s. 7 pojawia się deklaracja relatywizująca rzetelność badań: „*Fundamentu teorii gospodarki kreatywnej nie da się zbudować tylko na badaniach empirycznych. Potrzebna jest tutaj dedukcyjna wizja gospodarki kreatywnej jako bytu strukturalnego, która zostanie poddana analizie strukturalnej*”. Ustala ona postmodernistyczny charakter opracowania. Konsekwencją tego stwierdzenia jest opatrzone pojmowanie modelowania opartego na metaforach i zapożyczeniach np. z nauk przyrodniczych, prowadząc wyłącznie do opisów jakościowych o małej wartości naukowej, a nie tych, epistemicznych o ustalonej mocy predykcji.

Cel pracy – „*celem głównym rozprawy jest określenie roli i siły wpływu gospodarki kreatywnej na wzrost gospodarczy*”. Jest to bardzo ambitny cel i można oczekiwać ilościowych oszacowań makroekonomicznych opartych na twardych danych globalnych raportów. Cel jednak nie został odpowiednio skwantyfikowany, choćby na zasadzie SMART, a Autorka osiągnęła go jedynie częściowo na poziomie metaforycznego modelu kognitywnego.

Cytując dalej: „...Celami szczegółowymi rozprawy są:

1. *Zdefiniowanie kategorii sektora kultury i przemysłów kultury* – cel osiągnięty na poziomie zadowalającym.
2. *Zdefiniowanie kategorii sektora kreatywnego i przemysłów kreatywnych* – cel osiągnięty na poziomie zadowalającym.
3. *Zdefiniowanie kategorii gospodarki kreatywnej i jej konceptualizacja* - cel osiągnięty.
4. *Sprzężenia zwrotne pomiędzy gospodarką kreatywną a gospodarką narodową oraz sprzężenia zwrotne pomiędzy podmiotami gospodarki kreatywnej.* – Nie można tak sformułować celu, albowiem

sprzężenia zwrotne są bytem niezależnym od działań Doktorantki. Cel nie został osiągnięty z braku opisu formalnego każdego ze sprzężeń.

5. *Analiza mechanizmu funkcjonowania i rozwoju gospodarki kreatywnej oraz określenie elementów polityki ekonomicznej państwa wspierających rozwój tej gospodarki.* – cel osiągnięty na poziomie zadowalającym dla wyznawców keynesizmu i interwencjonizmu państwowego, a tylko częściowo osiągnięty dla osób identyfikujących się z wolnością gospodarczą i minimalistyczną rolą państwa w życiu obywateli.
6. *Zastosowanie „reszty” Solowa do mierzenia rozwoju gospodarki kreatywnej* – cel nieosiągnięty z braku weryfikacji hipotezy o istotności różnic dla zaprezentowanych danych.
7. *Wpływ gospodarki kreatywnej na rozwój regionów, miast i gmin - ujęcie przestrzenne* –. Cel osiągnięty częściowo ze względu na przyjętą postawę epistemologiczną.
8. *Rozwój gospodarki kreatywnej w Polsce i w Unii Europejskiej* – cel częściowo osiągnięty
9. *Budowa neuronowego modelu funkcjonowania gospodarki kreatywnej [NMFGK]* – cel osiągnięty na poziomie kognitywnym.

Hipotezy badawcze: Sformułowanych hipotez nie da się ani udowodnić, ani im zaprzeczyć, ponieważ zostały wadliwie skonstruowane z metodologicznego punktu widzenia. Określenie „czynniki” jest dla tych zdań kategorią zmienną, a nie jednoznacznym funktorem, co powoduje, że przy nieznanym zbiorze czynników, nie wiemy czy jego ograniczenie do wybranych w pracy jest zasadne, a wprowadzony w ten sposób *ceteris paribus* da się oszacować.

H1 „*Gospodarka kreatywna oparta na fundamencie strefy kultury i sztuki, charakteryzuje się wyższym tempem wzrostu produktywności czynników użytych do wytwarzania dóbr i usług w porównaniu z tempem wzrostu produktywności tych czynników w innych sektorach [działach, gałęziach] gospodarki narodowej*”

H1a „*przemieszczanie tych czynników, z innych sektorów gospodarki narodowej, do gospodarki kreatywnej, przyspieszy tempo wzrostu gospodarczego i tym samym sprzyjać będzie powiększeniu dobrobytu społecznego*” – zdanie niedowodliwe ze względu na wprowadzenie zmiennej semantycznej generującej złożoność semantyczną (czynniki).

Obie hipotezy w pracy nie zostały ani potwierdzone, ani obalone.

Metody naukowe:

Cytuję: „*Hipoteza główna rozprawy poddawana będzie weryfikacji za pomocą metod statystycznych, ze szczególnym uwzględnieniem metody reszty Roberta Solowa*”- Niestety **w pracy nie występuje żadna metoda statystyczna**, pomimo że zostały postawione hipotezy nadające się do weryfikacji za pomocą tych narzędzi badawczych. Jest to krytyczna ułomność pracy redukująca jej moc heurystyczną do opisów jakościowych i modelowania kognitywnego.

„*Ponadto w pracy wykorzystywać będę następujące metody badawcze:*

1. *analizę strukturalną w naukach ekonomicznych.* Metodologia nauk ekonomicznych nie definiuje metody strukturalnej, a metaforyczne odwołanie się do stereoizometrii oraz izomerii rotacyjnej używanych w chemii związków optycznie czynnych jest nieuprawnione (z dokładnością do metaforycznego ujęcia kognitywnego) z powodu niewłaściwej interpretacji roli izomerów rotacyjnych i stereoizomerów w budowie cząsteczek.
2. „*analizę komparatywną literatury przedmiotu. Indukcję, dedukcję, redukcję jako podstawowe metody budowania wniosków naukowych, ze szczególnym uwzględnieniem predykcji*”. W pracy dokonano subiektywnej analizy literatury przedmiotu, nie uwzględniając pozycji krytycznie ustosunkowanych do omawianej problematyki. Nie stwierdziłem we wnioskowaniu prawidłowo użytej metody indukcyjnej ani dedukcyjnej. W obu przypadkach nie zdefiniowano zbioru zdań bazowych, na podstawie których wnioskowanie tego typu może

być uprawnione. Autorka po raz kolejny używa ważnych naukowo pojęć w sposób czysto werbalny. Odsyłam w tej kwestii do mojej monografii „Aspekty złożoności i filozofii nauki w zarządzaniu” oraz T. Kotarbiński, „Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk”.

3. „modelowanie ekonomiczne z uwzględnieniem modeli neuronowych” – modelowanie to, oparte na metaforze budowy i działania neuronu, zostało prawidłowo zaprezentowane. Autorka nie sprawdziła działania wynikowego modelu w odniesieniu do konkretnych danych przykładowych lub studium przypadku. Tym samym model ma wyłącznie charakter deskryptywny i kognitywny, nadając się głównie dla celów dydaktycznych.

Dobre strony dysertacji

1. Uporządkowanie literaturowe koncepcji dobrobytu społecznego (rozdział 1.2 uwzględniając subiektywizm postawy epistemologicznej Autorki).
2. Dobry przegląd kwestii zakresu „nowej gospodarki” porządkujące pojęcie w sposób nie budzący zastrzeżeń r. 1.5 (s. 43 – 52).
3. Dobry rozdział 2.1 (s. 60-67) na temat „strategii błękitnego i czerwonego oceanu” w kontekście innowacyjności i kreatywności.
4. Dobry rozdział o gospodarce kreatywnej (s. 67-75). Autorka na s. 73 wprowadza własną definicję, którą należy ocenić jako pozytyw pracy. Wymaga ona wprowadzenia zdefiniowania jak działają sprzężenia zwrotne, bo jest to kluczowy element, ale użyty jedynie w sposób werbalny (patrz - zarzut ze s. 33).
5. Model neuronowy funkcjonowania gospodarki kreatywnej może się podobać jako metaforyczna ilustracja sposobu analizy systemowej. Warto ten model rozwinąć w ujęciu systemowym, wówczas większość jego problemów formalnych można zredukować.
6. S. 139 – 142 Bardzo dobre zestawienie dotyczące udziału gospodarki kreatywnej w PKB.
7. Tabela 16 Modele ekonometryczne wpływu gospodarki kreatywnej na rozwój regionów zebrane w spójny sposób.

Poważniejsze błędy znalezione w pracy

S. 11, cytuję: „Państwo chcąc zapewnić dostarczenie społeczeństwu dóbr kultury w dotychczasowej ilości i na odpowiednim poziomie artystycznym, musi ponieść wyższe koszty...” Uwaga słuszna w grupie wyznawców Keynesa i interwencjonizmu państwowego, a kompletnie niesłuszna wśród libertarian i wyznawców wolności gospodarczej. Tym samym teza nie może być uznana za zdanie bazowe teorii makroekonomicznej.

S. 14 prace Olsona, występuje niespójność stwierdzeń, skonkludowana zdaniem: „Jednakże, spełnienie tych dwóch cech czyni dobra zbiorowe dobrami publicznymi, z tym, że adresowane są one do określonej grupy, czy branży i przypominają klubowe dobra publiczne”. Należy unikać takiego wnioskowania.

S.18 „Sektor kultury musi być kreatywny i innowacyjny, co indukuje nową jakość, czyli powstanie gospodarki kreatywnej” Hipoteza niedowodliwa, niepoprawnie sformułowana indukcja. Można pokazać liczne przykłady potwierdzające i przeczące tezie. Wszelkie stwierdzenia indukcyjne na tej podstawie nie są uprawnione.

S. 33 „...badanie sprzężeń zwrotnych pomiędzy kulturą a gospodarką, pomiędzy kulturą a globalizacją”. Jak można wyszukiwać sprzężeń zwrotnych pomiędzy dwiema kategoriami semantycznymi? Ani kultura, ani globalizacja nie są ontologiami fizycznymi i nie mają wspólnych cech ontycznych, którymi można sterować.

S. 33 „...świadome społeczeństwo kierujące się normami etycznymi czyli społeczeństwo otwarte i nieksenofobiczne” A co ma wspólnego etyka z otwartością i ksenofobią? Może to jakoś wyjaśnić.

Dlaczego kultura „...realizuje założenia polityki równouprawnienia płci, równości rasowej i solidarności społecznej”. To jest ideologia, a nie zdanie naukowe dowodliwe. Kultura większości świata oparta jest na tradycji i dymorfizmie płciowym, piętnując wszelkie sztucznie tworzone równouprawnienia z urzędu.

S. 39 „Kultura i gospodarka kreatywna, mimo że nie można ich utożsamiać, to efekty kultury czy gospodarki kreatywnej możemy nazywać dobrami kreatywnymi” Jak byt konceptualny może mieć uposażenie ontyczne przynależne istotom żywym? Dobro nie może być kreatywne, podobnie, jak kolor czerwony nie może być mądrym. (vide str. 60 rozprawy).

S. 40 „Wartość wyobrażona” jest bytem co do zasadności którego należy przeprowadzić analizę ontyczną w duchu działania brzytwy Ockhama, a przede wszystkim uzasadnić relację interesariuszy takiej wartości do jej siły ekspresji cech (aksjometria wg. R. Hartmana).

S. 41 „O ile w USA przejście do nowoczesności opiera się przede wszystkim na rozwoju gospodarczym”. Jest to zdanie fałszywe, albowiem to właśnie w USA powstała koncepcja społeczeństwa M (W. Ouchi) w latach 80-tych jako odpowiedź na japońską ekspansję produktywności. Społeczeństwo M to przede wszystkim kreatywność prowadząca do nowej ekonomii, przywracającej prymat gospodarki amerykańskiej na świecie. Cała europejska koncepcja rozwoju z nadmiarem kultury nie wytrzymuje dzisiaj konfrontacji z czworokątem Chiny-Korea-Japonia-USA, który wprowadzie mniej kulturalnie, ale za to skutecznie pokazuje na czym nowoczesna gospodarka polega.

S. 53 – 59 zbędna tabela dla dyskursu.

Rozdział 2

S. 60 „... Adam maluje...”, Autorka sama podnosi problem zarzutu ze s. 39 na temat dobra kreatywnego.

S. 76 Dywagacje na temat bytu należy po prostu zastąpić jednym sformułowaniem: **gospodarka kreatywna jest systemem oddziaływującym z otoczeniem**. I to rozwiązuje wszelkie ontologiczne kwestie poruszane w dysertacji w sposób jednoznaczny, spójny i możliwy do analizy z wykorzystaniem teorii złożoności oraz teorii ogólnej systemów. Aksjomatyka systemów określa dobrze zdania bazowe teorii i pozwala na wnioskowanie spójne w obrębie sprawdzonych modeli jakościowych i ilościowych.

s. 77 Cytuje: „Jest to proste „listowanie” relacji i sprzężeń zwrotnych dotyczących gospodarki kreatywnej w systemie gospodarki narodowej – otrzymana wielkość to 12 takich relacji. Jest to typowe badanie struktury, czyli analiza strukturalna”. Świadczy to jedynie o braku znajomości metodologii nauk oraz nieuprawnione zapożyczenie z teorii systemów wykorzystane w sposób werbalny.

s. 77-78 Próba wprowadzenia metafory zaczerpniętej z chemii (analiza konformacyjna, izomeria optyczna i strukturalne) są nietrafione. Autorka nie za bardzo rozumie rolę rolę diastereoizomerów oraz izomerów rotacyjnych w strukturze związków chemicznych (likwidacja zawady przestrzennej atomów prowadząca do trwałej minimalizacji energii cząsteczki przez rotację grup atomów wokół sztywnego szkieletu np. pierścieni aromatycznych lub wiązań hybrydyzacji płaskiej sp^2 , a nie jakieś tam „konstytucje”). Ta część pracy stanowi fantasmagorię naukową, używając chemicznej metafory.

S. 78 cytuję: „czy badając rzeczywistość gospodarczą możemy pominąć sprzężenia zwrotne i synergie”. Zdanie bez wartości logicznej. Ani nie da się go potwierdzić, ani mu zaprzeczyć. A poza tym – jeżeli nie zdefiniowano sprzężenia zwrotnego i nie pokazano, jak się steruje z jego pomocą czymkolwiek – to czysto werbalne używanie tego pojęcia stanowi jedynie potok słów bez głębszego sensu.

S. 78 Cytuję „Analiza strukturalna w ekonomii to analogiczne do analizy strukturalnej w chemii jest: Badaniem naukowym podmiotów gospodarczych (atomów w chemii)”. Niestety jest to kolejny lapsus

merytoryczny z przywołaniem metodologii dość ścisłej nauki, gdzie taka analiza ma sens i jest stosowana zarówno jakościowo (modele przestrzenne cząsteczki), jak i sprawdzalnie ilościowo (energii rotamerów i stereoizomerów mierzone spektroskopowo). Próba przeniesienia na zasadzie analogii do aspektów niniejszej dysertacji jest nieuprawniona nawet na poziomie modelu kognitywnego, bo Autorka nie poszukuje minimum czegokolwiek w zależności od rozkładu przestrzennego.

S 78-79 Cytuję: „...struktura nie odnosi się do rzeczywistości empirycznej, lecz do zbudowanych na jej podstawie modeli. W ten sposób realizuje się metodologiczna zasada, wedle której nauka nie zajmuje się przedmiotami rzeczywistymi, ale „przedmiotami badań”, które konstruuje”. Te postmodernistyczne i relatywizujące stwierdzenia pochodzące od C. Levi Straussa, a cytowane w recenzowanej pracy, wyjaśniają postawę epistemologiczną Autorki bazującą na postmodernistycznym relatywizmie feyberbanowskiego „anything goes”. *Sic transit gloria mundi!* Jest to upadek rzetelnej nauki.

S.79 – 82 Opis funkcjonalny neuronu jest nie na temat i powinien zostać skrócony do najwyżej jednej strony lub odwołania do literatury.

S 86 Cytuję: *Skonstruowany przeze mnie Neuronowy Model Funkcjonowania Gospodarki Kreatywnej [NMFGK] posiada następujące cechy:*

1) *jest upraszczającym odzwierciedleniem rzeczywistości gospodarczej*

Metodologia nauki (tej poważnej, a nie tej postmodernistycznej) doprasza się w tym miejscu określenia *ceteris paribus*, albowiem bez dobrej analizy uproszczeń cały model jest mało wartościowy. Pisał R. Feynmann: [*Nie ma żadnego znaczenia, jak piękna jest twoja teoria. Nie ma to znaczenia jak jesteś mądry. Jeśli hipotezy nie potwierdza eksperyment, jest ona nieprawdziwa.*] I to właśnie stanowi istotę modelowania. Uproszczenie – tak, brak oszacowań wiarygodności – nie.

S 86 Cytuję: „...W odróżnieniu od innych modeli, gdzie badane są różne aspekty gospodarki kreatywnej, [NMFGK] dokonuje syntezy badań nad gospodarką kreatywną w taki sposób, że nie tylko poszerzamy naszą wiedzę, ale tworzymy przyczynek[„poprawkę”] do teorii ekonomii głównego nurtu; Poza faktem, że model nie spełnia kryteriów naukowości na poziomie abstrakcji wyższym niż metafora kognitywna, to jest on całkiem ładny. Wnioskowanie na jego podstawie nie jest ani pewne, ani spójne. W pracy nie pokazano działania tego modelu w świecie rzeczywistym.

S 87 Cytuję: „*jest on wewnętrznie zgodny, użyte elementy zostały wcześniej opisane*”. Jaki zbiór prawdziwych sądów o faktach można w obrębie tego modelu wypowiedzieć, tak że wnioski indukcyjne na ich podstawie będzie uprawnione? Ja nie potrafię takiego zbioru ustalić, ale potrafię znaleźć zdania logicznie sprzeczne? Być może inaczej rozumiemy wewnętrzną zgodność (spójność zdań bazowych teorii jest to taki układ zdań o wysokim prawdopodobieństwie prawdziwości, za pomocą którego nie można jednocześnie wywodzić sądu prawdziwego i sprzecznego). A w modelu NMFGK jest to możliwe. Prawdziwość sądu o faktach na podstawie proponowanego modelu nie jest możliwa do określenia na podstawie znanych mi kryteriów.

S 94 cytuję „*wzrost dochodów mieszkańców i tym samym podniesienie standardu życiowego i jakości życia.*”. Wzrost dochodów na ogół nie jest równoległy z rozwojem organizacji kultury, którą państwo musi dotować (zgodnie z tezami niniejszej rozprawy) i przez to dokonywać zwiększonego zaboru podatków na takie rozdawnictwo.

Rozdział 3

S. 95 Cytuję „*Wiedza ekonomiczna kumuluje się, co oznacza, że nie występuje tutaj tendencja do odrzucenia jakichkolwiek poglądów, które dotychczas nie znalazły teoretycznego ani empirycznego potwierdzenia*”. Zdanie to wyraźnie wskazuje na relatywizm badawczy oraz brak zainteresowania budowaniem naukowych sądów o faktach o wysokim stopniu zbliżenia do

prawdziwości oraz tworzenia teorii objaśniających., na rzecz metaforycznych modeli deskryptywnych o nieustalonym poziomie błędu. Sic transit gloria mundi! Pora nauce umierać.

S. 95 Cytuję „podstawowymi celami gospodarki są:

- „zbliżenie produktu realnego do produktu potencjalnego” (A kto to powiedział, że konsument oczekuje wyłącznie produktów potencjalnych – vide koncepcja T. Levitta oraz kwestia kastomizacji).

- „osiągnięcie stanu pełnego zatrudnienia” Nie jest to w interesie skutecznej ekonomicznie gospodarki, chyba że mówimy o marksistowsko-leninowskich ideach równości społecznej i wynikających stąd relacjach. Ten model testowano już za rewolucji francuskiej i nie został on zbawiennym nawet w skali mikro. Przeczy to teorii równowagi ogólnej w sensie G. Debreu.

- „stabilność ogólnego poziomu cen” (a może jednak chodzi o równowagę mikro-makro w sensie G. Debreu), albowiem skonstruować da się wyłącznie tyle, ile uda się wyprodukować.

S. 96 Rola państwa: przytoczę tu film Martina Durkina „Bilionowy Brytyjski Horror”, który bardzo dobrze ukazuje skutki mieszania się nadmiernie socjalnego państwa do gospodarki <https://www.youtube.com/watch?v=DVPq8DjZ9s4> zwłaszcza rolę Sir J. J. Cowperthwaite’a w budowaniu potęgi gospodarczej Hong Kongu.

S. 96 Czym jest „paradygmat ekonomii” mniejsza o to, którego nurtu. Ponownie Autorka użyła ważnej dla nauki nazwy w sposób werbalny, bez ukazania jak to działa zgodnie z ideą T. Kuhna. i I. Lakatosa.

S. 97 Zaproponowana metoda minimum wariacji w odkrywaniu praw ekonomicznych jest nierealna ze względu na złożoność i nieliniowość tychże, a już konkluzja zwrotności relacji $A \rightarrow B$ to automatycznie $B \rightarrow A$ jest karygodnym błędem metodologicznym. To tak w naukach poważnych nie działa, ale w opisie metaforycznym postmodernisty – przejdzie. Przykładem niech będzie ujemne sprzężenie zwrotne (reguła przekory – LeChateliera) i krzywa Laffera. Państwo zawsze jest przeciwnikiem w grze biznesu z otoczeniem i na jakiegokolwiek zaburzenie regulacyjne, biznes odpowiada minimalizacją skutków tego zaburzenia. A jak państwo staje się nadopiekuńcze, to z niego ucieka (widać to obecnie w Polsce).

S.122 Cytuję: „ . Wsparcie rozwoju gospodarki kreatywnej jest efektywne z punktu widzenia gospodarczego”. To jest hipoteza wymagająca dokładnego obliczenia za pomocą np. wskaźnika ENPV albo średniego wskaźnika efektywności inwestycji dla projektów kreatywnych w danym roku i na danym obszarze w relacji do wytwarzanej przez niego wartości dodanej. Takie dane są dostępne. Autor niniejszej recenzji jako biegły sądowy rozeznał ponad 20 projektów „kreatywnych”, które dokładnie przeczą postawionej tezie i na ogół znajdowały swój finał w prokuraturze lub sądzie. Niestety, przyjęta przez Autorkę rozprawa postawa epistemologiczna skutkuje takimi właśnie stwierdzeniami

Rozdział 4 Pomiar siły wpływu gospodarki kreatywnej na dobrobyt społeczny w Polsce

S. 123 GCI jest bardzo kontrowersyjnym wskaźnikiem, a jego ewentualne powiązanie z GII lub PKB może zostać łatwo obalone. Wystarczy zastosować test Wilcoxon-Manna w odniesieniu do miar – odległość wyniku do frontiera dla porównywanych indeksów. Z resztą, na str. 128 pkt. 4 Autorka sama wskazuje na rozseparowanie wyników – tyle że nie dowodzi istotności różnic.

S. 124 Przytaczanie tabeli 14 w całości nie ma sensu dla pracy.

S. 128 Cytuję „ W literaturze światowej (brak źródeł dla sądu o fakcie), chcąc pokazać siłę wpływu gospodarki kreatywnej, bada się korelację GCI z PKB” – gdzie tak się bada? Analiza korelacyjna ma sens w przypadku zależności liniowych lub sprowadzalnych do liniowych, a w tym przypadku trudno raczej liczyć na liniowość zmiennych (jest to system złożony, przy tym z

jednej strony mamy wyniki stochastyczne subiektywnych ankiet w umownej skali nieciągłej, a z drugiej matematyczne wielkości obliczane w sposób ścisły).

S. 130 Nie ma sensu zamieszczania tabeli w tekście.

S 137 Cytuję „...*Dokonałam bardzo precyzyjnych obliczeń za lata 2004-2019 (2017-2019 prognozy)*”. Co to oznacza bardzo precyzyjne? Czy to będzie równie dokładne, jak metody stosowane wcześniej? Czy może uda się określić dokładność lub zakres błędu w sposób znany naukom poważnym. Precyzja pomiaru ma swoją definicję, w której nie występuje ani bardzo ani dobrze.

S. 143 Cytuję „ *W rozprawie wykazałam, że gospodarka kreatywna jest bytem strukturalnym*”. Nie wykazano, ale użyto metaforycznego określenia „strukturalny” w sposób dość swobodny metodologicznie w odniesieniu do typowego systemu ekonomicznego, który sam z siebie jest złożonym.

S 143 Cytuję „... *Badanie udziału gospodarki kreatywnej w tworzeniu PKB wykazało, że w tworzeniu PKB rośnie wartość wytworzonego produktu przez tę gospodarkę Aby móc, tę hipotezę zweryfikować metodami naukowymi proponuję w kolejnym podrozdziale zbadanie wpływu gospodarki kreatywnej na wzrost gospodarczy za pomocą „reszty” Solowa*”. Aby to wykonać należy wykazać, że przyrosty w ciągu kilku lat są istotne statystycznie i istotnie większe niż średnie przyrosty PKB. Niestety poza werbalnym stwierdzeniem w pracy nie wystąpiły żadne analizy.

S 145 Tabela nie ma nagłówka. Obliczono jakieś wartości, co do których nie można niczego wnioskować, **bo nie zweryfikowano poziomu istotności różnic**. W rezultacie żadne wnioskowanie w kwestii relacji udziału gospodarki kreatywnej w PKB, poza przypuszczeniami, nie jest uzasadnione. Wybór lat 2010 i 2016 do obliczania reszty Solowa należy uznać za metodologicznie wątpliwe. Należało przedstawić wyniki za okres 2010 – 2016 (7 wyników) i pokazać istotność różnic wykorzystując test sumy rang. To byłby dowód!

Kończąc swoją wypowiedź liczę, że Doktorantka zastanowi się poważnie nad przedstawionymi w mojej recenzji uwagami metodologa nauki i na publicznej obronie dokona rewizji swoich poglądów, odpowiadając recenzentowi na przedstawione zarzuty.

Wrocław, 05.11.2018

Tadeusz Gospodarek